

Maria Schittulli
fot. Justyna Radzyńska



POLKA, KTÓRA URODZIŁA SIĘ FRANCUZKĄ

JEJ ŻYCIE TO GOTOWY SCENARIUSZ NA FILM W POLSKO-FRANCUSKIEJ KOOPERACJI. ONA SAMA MOŻE SIĘ W TYM FILMIE PODJĄĆ KILKU RÓL. RADCA PRAWNY OBSŁUGUJĄCY FRANCUSKIE SPÓŁKI W POLSCE. AMBASADORKA FRANCUSKIEGO WINA CHABLIS. SZEFOWA POLSKO-FRANCUSKIEJ FUNDACJI MCS KULTURA.

Aldona Długocięcka-Kaluza

Maria Schittulli pochodzi z Gniezna. Jest prezesem zarządu w kancelarii prawnej SCHITTULLI LAWYERS. Do wyboru zawodu prawnika zainspirował ją jej tata, pod którego okiem zdobywała pierwsze zawodowe szlify. Absolwentka prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. - To właśnie francuskie firmy spowodowały, że w 2004 roku wybrałam Warszawę, gdzie wykonyję zawód radcy prawnego i prowadzę kancelarię prawną specjalizującą się głównie w obsłudze podmiotów francuskich. Lubię pracować z Francuzami, rozumiem ich mentalność, znam metodologię pracy, język - opowiada Maria i dodaje, że z wieloma klientami dzieli te same pasje winiarsko-gastronomiczne. - To doświadczenie porównałabym do dobrego wina, które im jest starsze, tym jest lepsze - podsumowuje z uśmiechem. Kancelaria zajmuje się obsługą prawną podmiotów gospodarczych, tworzeniem, przekształcaniem, łączeniem i likwidacją spółek o różnym charakterze, a także sprawami korporacyjnymi, pracowniczymi i gospodarczymi, w tym windykacją należności.

“
Lubię pracować z Francuzami, rozumiem ich mentalność, znam metodologię pracy, język - opowiada Maria i dodaje, że z wieloma klientami dzieli te same pasje winiarsko-gastronomiczne.”



Maria i Chris Schittulli
fot. Maurycy Śmierczalski

JEDYNA TAKA POLKA W CHABLIS

Jej talent do łączenia kultury i wiedzy o Polsce i Francji nie wziął się znikąd i ma piękną historię. Maria Schittulli od dzieciństwa jest związana rodzinnie z regionem Burgundii we Francji. Dzięki temu poznała słynne na cały świat wina Chablis. Stała się miłośniczką tej marki, a z czasem również jej ambasadorką w Polsce. W 2003 roku została przyjęta do bractwa winiarskiego w Chablis (Confrérie des Piliers Chablisiens). - Tak w zasadzie to dwa kolory dominują w moim polsko-francuskim życiu. Kolory mojego ulubionego wina Chablis - piękny złoty kolor z zielonymi refleksami. Te wina mają charakter, delikatną szatę, wspaniały zapach i niezwykłą przejrzystość. Kiedy odkryłam Chablis, nie myślałam, że ta przyгода zaprowadzi mnie aż tak daleko.

Dzisiaj Maria jest jedyną Polką i jedną z czterech kobiet na świecie w ogóle, zasiadającą w kapitule prestiżowego stowarzyszenia winiarskiego „Confrérie des Piliers Chablisiens”. Maria jest również członkiem innego prestiżowego bractwa winiarskiego „Confrérie des Chevaliers du Tastevin” w Burgundii i gastronomicznego „Confrérie de la Truffe de Bourgogne”. I to właśnie francuska kultura wina, poznawanie francuskich smaków, obyczajów, kodów kulturowych, są znakiem rozpoznawczym Marii Schittulli.

OD PRAWA DO KULTURY JEDEN KROK

Kultura jest obecna w życiu i w domu Marii Schittulli na co dzień. To życie rozśpiewane, które Maria dzieli ze swoim mężem Chrisem Schittulli, francuskim wokalistą i coach'em wokalnym. To właśnie on zostawił dla Marii Francję i wybrał Warszawę i Polskę. - Wspólnie założyliśmy najpierw rodzinę - rozpoczyna swoją opowieść o nowym projekcie Maria - a następnie w lipcu 2021 roku, a dokładnie słynnego francuskiego 14 lipca, Fundację MCS Kultura. Traktujemy ten projekt jako platformę do promocji polskiej i francuskiej kultury, dwóch najbliższych nam krajów, by w ten sposób łączyć ludzi, kulturę, sztukę i języki. W takich obszarach Fundacja jako struktura daje nam najwięcej możliwości. Robimy to od lat, ale teraz przyszła pora na nowe wspólne przedsięwzięcie - dodaje. - Mówi się, że do wszystkiego trzeba dojrzeć. Pomysł założenia fundacji nie zrodził się od razu. Jest to wynik kilkunastu lat doświadczeń biznesowych i zmieniającej się sytuacji w Polsce i we Francji oraz z potrzeby kreowania nowych kierunków dla rozwoju kultury polsko-francuskiej.

Maria Schittulli mówi, że zawodowo czuje się spełniona. Udało jej się wprowadzić harmonię w różne sfery jej zainteresowań i pogodzić to wszystko z rodziną, która jest dla niej najważniejsza - Z uśmiechem mogę dzisiaj podpisać się pod stwierdzeniem La Belle Vie pourvu que ça continue... - puentuje Maria. Bohaterka polsko-francuskiego filmu.